

Łódź**XXXIV r.
Istnienia****CENA NUMERU****25 gr.****Cena prenumeraty**

w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł
Dla robotników 4 zł
Odnośn. do domu 30 gr.
Z dostawą pocztową 6 zł
Posa Łódzią egz. 27 grNależność pocztowa
opłacona ryczałtem**Redakcja i Administracja**

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41
TELEFON 100-28
Konto P.K.O. 60894
Red. przyjmuje od 5-6
Art. listów anonimowych
nie umieszcza się**1930 r.****Numer dzisiejszy składa się z 10 stron**

ROZWÓJ

Piątek, 21-go marca**Nr 79**

Cieżyki poród nowego gabinetu

Kandydaci do tek ministerjalnych Deklaracja o likwidację systemu

Warszawa 20 marca

DZISIEJSZE KONFERENCJE

Przebieg dnia dzisiejszego i zapowiedzia ne konferencje desygnowanego premiera p. marsz. Szymańskiego z przywódcami klubów sejmowych budzą powszechne zainteresowanie.

Konferencje swoje p. marsz. Szymański rozpoczął od klubu BB. O godz. 10 przybyli do jego gabinetu prezes klubu płk. Sławek, prezes klubu senackiego sen. Roman i wice marsz. Gliwic. Charakterystyczne jest, że na godz. 12 zostali zaproszeni wiceprezesa klubu BB. pp. Kościalkowski, Bojko, Polakiewicz, Lechnicki, Dąbski i Lovenhertz. Wnoszą z tego że p. marsz. Szymański nie chce się ograniczyć do rozmów z grupą pułkownikowską, ale chce wysłuchać opinję grupy włościańskiej w BB., której przewodniczy pos. Bojko i Zw. naprawy Rzplitej, której przewodniczy p. Lechnicki.

O godz. 5-ej popołudniu przyjmowani będą kolejno przez p. Szymańskiego przedstawiciele innych klubów. Pierwszy przyjęty będzie pos. Niedziałkowski, drugi pos. Róg, następnie kolejno według liczebności klubów.

POGŁOSKI O PLANACH**p. SZYMAŃSKIEGO**

Kraży niesprawdzona dotąd pogłoska, że mają być zaproszeni również osłowie Byrka i Krzyżanowski i że p. marsz. Szymański chce powierzyć pierwszemu stanowisko wice premiera w swoim gabinecie, a drugiemu tekę ministra skarbu.

Mówią, że p. marsz. Szymański chce utworzyć rząd parlamentarny, złożony wyłącznie z posłów i senatorów BB., i że, jako człowiek silnych zasad, a nawet uparty, będzie chciał osobiście decydować o składzie rządu.

Mówią dalej, że p. Szymański ma nadzieję złożenia gabinetu do poniedziałku, gdyby mu się zaś to nie udało, w poniedziałek złoży swoją misję.

Zapowiedziane na sobotę posiedzenie senatu zostało narazie odwołane.

POGŁOSKI O LIŚCIE GABINETU

południe w Sejmie krążyły pogłoski

niesprawdzone o zamierzonej liście gabinetu. Przedstawia się ona w zarysie rzekomo jak następuje:

Premjer: p. Szymański,
Wicepremier: p. Byrka,
Min. Spr. Wojsk: marsz. Piłsudski,
Min. Skarbu: prof. Krzyżanowski,
Min. Oświaty: p. Okulicz,
(konserwatyści domagali się kandydatu ry prof. Zolla), ó
Min. Spraw Zagr. p. Zaleski,
Min. Przem. i Handlu: p. Kwiatkowski,
Min. Spraw Wewn: p. Raczkiewicz,
Min. Pracy: pani Moraczewska,
Min. Sprawiedliwości: prof. Makarewicz,
Min. poczty: p. Berner,
Min. rolnictwa: p. Janta Polczyński,
Min. reform rolnych: Staniewicz,
Min. robót publicznych: p. Matakiewicz,

O LIKWIDACJE SYSTEMU

Jak się dowiadujemy, centrolew uzgodnił już deklarację którą wszyscy przedstawiciele klubów centrowych i lewicowych złoży p. marszałkowi Szymańskiemu na popołudniowych konferencjach.

W deklaracji tej centrolew powróci do stanowiska jakie zajął przy poprzednim przesileniu w konferencjach na Zamku. Mianowicie twierdzi, iż podstawowym warunkiem przywrócenia normalnych stosunków kraju jest likwidacja systemu majowego. Dalej deklaracja położy mocny nacisk na sprawy gospodarcze, praworządność i zaniechanie walki z Sejmem.

Żadnych zobowiązań w stosunku do ewentualnego gabinetu p. Szymańskiego centrolew na siebie nie przyjmuje. Wreszcie nawiązując do ostatniej enuncjacji marsz. Piłsudskiego, przedstawiciele centrolewu znaczą, że jeżeli dążeniem p. marsz. Szymańskiego jest pacyfikacja stosunków to stwierdzić należy, że enuncjacja marsz. Piłsudskiego nie tylko do uspokojenia nie może się przyczynić, ale wręcz przeciwnie zaostrza stosunki.

Co do stanowiska Klubu Narodowego, to jest ono, jak zawsze, konsekwentnie niezmiennone. Klub Narodowy, jak wiadomo, stoi konsekwentnie w opozycji do rządów sanacyjnych.

OFICEROWIE NIE STAWILI SIĘ PRZED KOMISJĄ

Która badała zniszczenia sejmowe z dnia 31 października

Warszawa, 20 marca

Komisja specjalna, powołana do zbada nia wydarzeń, które rozegrały się d. 31 października r. ub. w sejmie, zakończyła w dniu dzisiejszym swoje prace. Komisja stwierdziła, że zaproszeni do złożenia zeznań poszece gólni oficerowie W. P. przesłali na ręce przewodniczącego komisji jednobrzmiące odpowiedzi, iż o wezwaniu zameldowali swej przełożonej władzy wojskowej, celem uzyskania od niej zezwolenia do stawienia się przed komisją.

Komisja stwierdziwszy, że jeden z p. ofi-

cerów, wezwany dawniej, na jedno z wcześniejszych posiedzeń komisji od dłuższego czasu ani zezwolenia, ani odpowiedzi na swój meldunek nie otrzymał, doszła do przekonania, że przesłuchanie powyższych świadków stało się niemożliwe.

W tych warunkach, gdy przez zeznania dotychczas przesłuchanych świadków stan rzeczy został należycie oświetlony, komisja uznała pracę swą za skończoną i upoważniła sprawozdawcę komisji do złożenia sprawozdania z przeprowadzonych badań na plenum sejmum.

Ku czci narodowych Wodzów

Wielka akademja imieninowa w Warszawie na cześć
gen. Józefa Hallera i Muśnickiego

3.000 OSÓB DEMONSTROWAŁO NA CZEŚĆ UKOCHANYCH WODZÓW

Warszawa, 20 marca

Staraniem Chorągwi Warszawskiej Zw. Hallerczyków i Stow. Dowborczyków: „Ku chwale Ojczyzny” odbyła się wczoraj w sali Tow. Łyżwiarskiego uroczysta akademja z okazji imienin gen. Józefa Hallera i gen. Józefa Dowbór-Muśnickiego. Cała narodowa Warszawa pośpieszyła do sali Tow. Łyżwiarskiego, aby wziąć udział w holdzie ku czci dostojnych solenizantów. Sala była wypełniona na po brzegi. Część publiczności stanęła gromadnie w przejściach między krzesłami i łączącej się z główną salą sali restauracyjnej. Wszystkie łóżka, a nawet westibul zostały z czelnie wypełnione. Zgromadziło się przeszło 3000 osób. Na wzniesieniu widniał las sztandarów halerczyków i dowborczyków kołarzy, tramwajarzy i wielu innych organizacji zawodowych.

Akademję zagał sen. Eryk Kurnatowski, znany chlubnie ze swej działalności na polu emigracyjnym.

Mowę sen. Kurnatowskiego hucznie oklaskiwano.

Z kolei zabrał głos płk. Modelski, stwierdzając, że dzisiejsza akademja jest wyrazem entuzjazmu i potrzeby serc patriotycznej Warszawy.

Wielkie wrażenie wywołało przemówienie ks. kapelana Panaś, powitanego okrzykami: Niech żyje nieustraszony kapłan! Ks. Panaś przedstawił cichą a ofiarną pracę gen. Hallera nad stworzeniem kadr armji pol-

skiej. Wspomnienia bohaterskich czynów Drugiej Brygady uzupełniły obraz czynów armji Hallera. Jeśli niepowodzenia dotknęły ją, to tylko z winy ludzi miernego charakteru, którzy, jak np. znany kapitan żywnościowy Drugiej Brygady (w innych czasach wysoko awansowany), dzięki niezastosowaniu się do rozkazów dowódcy, spowodował klęskę pod Rarańczą. Dziś ludzie tego pokroju ośmielają się wyzywać na pojedynek gen. Hallera. (Na sali: — Hańba!). W dzisiejszym momencie dziejowym — kończy ks. Panaś — gdy wyszła na jaw i kole zawistnych w oczy ta oczywista prawda, że Obóz Narodowy dał z siebie wszystko i na żadne nagrody nie patrzy, spotykają ludzi zasłużonych i wielkich, niestrudzonych bojowników sprawy polskiej, obelgi, które zbyć można jeno pogardą.

Po entuzjastycznych manifestacjach na cześć ks. Panaś, zabrał głos imieniem dowborczyków płk. Kapliński, który przedstawił historję Pierwszego Korpusu na wschodzie jego ideologję i czyn zbrojny. Wśród okrzyków na cześć gen. Hallera i gen. Dowbór-Muśnickiego oficjalną część akademji zakończono, poczem odbył się koncert.

Prezjdum akademji stanowili: sen. Eryk Kurnatowski, gen. Ostapowicz, płk. Modelski, płk. Pełowski, płk. Miniewski, płk. Kapliński, mjr. Zabłocki, ks. Panaś i red. R. Wasilewski.

„Niech żyje Józef Haller”

Wołania na cześć solenizanta Józefa Piłsudskiego

GRUDZIĄDZ, 19.3. Wczoraj na tle uroczystości imieninowych doszło w pogranicznym miasteczku Lubawie do ekscesów. O godz. 19 min. 30 z podwórza seminarjum nauczycielskiego ruszył na rynek pochód, który tworzyła grająca capstrzyk orkiestra seminarjum męskiego, dalej oddziały straży granicznej i policji. W drodze na rynek otoczył pochód tłum publiczności, który odtąd stał jej towarzyszył.

Publiczność wołała ciągle: „Niech żyje Józef Haller!” Kiedy orkiestra na rynku zaczęła grać „Pierwszą brygadę” publiczność zaczęła śpiewać: „Boże coś Polskę”, zagłusząc orkiestrę i śpiewających. Gdy zakończono śpiewy, znowu wznoszono okrzyki na cześć solenizanta Józefa Hallera. Orkiestra wów-

czas zagrała hymn: „Wszystkie nasze dniene sprawy”, a tłum odśpiewał hymn. Gdy go zakończono, wznoszono znowu okrzyki na cześć Hallera.

Na zakończenie uroczystości orkiestra zawróciła do zakładu seminarjalnego w otoczeniu tłumy, który ciągle wołał: „Niech żyje solenizant Józef Haller!” Po odprowadzeniu orkiestry, gdy tłum wracał do śródmieścia zjawiała się policja, wspomaganą przez straż graniczną i dokonała aresztowań. Dwanaście osób odprowadzono do komisariatu. W mieście zapanowało wczoraj i panuje dzisiaj ogromne wzburzenie. Do Lubawy wysłano policję z całego powiatu. Po mieście ciągle patrole policyjne.

Niekorzystne sprawozdanie dla Żydów

Komisja dla zbadania zająć w Palestynie

LONDYN 19.3. — Jak donoszą „Evening News” sprawozdanie komisji palestyńskiej, wyznaczonej przez rząd angielski dla zbadania przyczyn ostatnich rozruchów, ma być zredagowane bardzo niekorzystnie dla Żydów.

Komisja osądza bardzo ostro zarówno deklarację Balfoura, jak i metody administracyjne i stawia szereg wniosków, których zda-

niem jest polepszenie położenia ludności arabskiej w Palestynie. Sprawozdanie odrzuca przypuszczenie jakoby rozruchy arabskie były zgóry organizowane. Poświęca ono dużo miejsca zagadnieniom nabywania ziemi przez Żydów.

Część członków komisji nie podpisała jednakże tego raportu i zgłosiła zastrzeżenia



Przy
zazębieniu
reumatyzmie
bólach głowy

ASPIRIN
tabletki

Originalne opakowania z czerwona banderolą i znakiem BAYER w kształcie krzyża są do nabycia we wszystkich aptekach

Kronika telegraficzna

PRZECIWI UKŁADOWI Z POLSKĄ
Nacjonalisci złożyli w Landtagu niemieckim wniosek, domagający się od rządu niemieckiego, by poczynił kroki, któreby uniemożliwiły ciądom ustawodawczym przyjęcie układu handlowego z Polską.

SKUTKI POWODZI WE FRANCJI
Według urzędowej statystyki, opublikowanej przez ministerstwo spraw wewnętrznych, skutki powodzi we Francji są następujące: 206 osób poniosło śmierć, 2,007 domów zostało całkowicie zniszczonych przez wylewy. Straty wynoszą ponad miliard franków.

KATASTROFA LOTNICZA
Nad Iotniskiem w Strassbrugu starły się dwa samoloty myśliwskie na wysokości 1000 metrów. Oba aparaty spadły na ziemię i uległy całkowitemu strzaskaniu. Pilot jednego z samolotów poniósł śmierć na miejscu, drugi zaś cudem ocalał wychodząc z katastrofy niemal bez szwanku.

WYDALENIE REŻYSERA SOWIECKIEGO.
Władze francuskie wydały zakaz dalszego pobytu na terytorjum Francji znanemu sowieckiemu reżyserowi filmowemu, Eisensteinowi, twórcy filmów propagandowych „Kraźownik Patiomkin” i „Linja generalna”.

ŚNIEŻYCA NAD KANAŁEM LA MANCHE.
Wczoraj nad kanałem La Manche szalała silna zamieć śnieżna. Komunikacja między Francją a Anglią była tak utrudniona, iż statki przybywały do portów z ogromnymi opóźnieniami. Wszystkie sygnały świetlne i syreny były czynne przez cały dzień.

ŚNIEG NA POŁUDNIU POLSKI
W Worochowie spadł śnieg, który pokrył ziemię warstwą 50 cm.

PRZEZ RADIO

PIĄTEK
21 marca 1930.

12,05 Muzyka z płyt gramofonowych
16,15 Płyty gramofonowe
17,45 Koncert popołudniowy
19,10 Giełda rolnicza
19,25 Płyty gramofonowe
20,15 Koncert szkolny Filharmonji Warszawskiej.
Po audycji oraz komunikatach-retransmisje z stacji zagranicznych.

Jeszcze jeden talerz

Pan marsz. Piłsudski na swoje imieniny znów przesłał talerz, smakowitemi napełniony makagigami, ku łaskawemu zużytkowaniu takowego przez Sejm Rzeczypospolitej.

W onym to elaboracie p. marszałek sobaczy bez żadnego względu pp. posłom, sposobowi ich pracy, charakterom, rozpiętym portkom, dietom i wogóle wszystkiemu z czego zwykł się składać suwerenny poseł, — do naszego parlamentu.

Ujęcie — grzeszy jednostronnością, co zaś do formy musimy stwierdzić, że nie jest ona wzorowaną na salonowych formach towarzyskich.

Niestety musimy przyznać, że w lwiej części rozumowań p. marszałka, tkwi bardzo dużo prawdy i

„metoda pracy Sejmu jest wybrana umyślnie dlatego, ażeby wznieść w każdym pogardę dla tej metody, tak przeczy ona bowiem każdemu pojęciu o pracy, jak przeczy ona bowiem wszystkiemu, co może być nazwane sumiennem, produktywnem, a już nie mówiąc rozumnem, czy nawet rozsądnem”.

Pod tym mniemaniem p. marszałka możemy się śmiało podpisać, jak mogą się podpisać i ta zdrowa część opinii narodowej, nie otumanionej jeszcze doszczętnie partyjnemi komunalami ani nie zaczadziła w atmosferze partyjnej nienawiści i krótkowidztwa.

P. marszałek — jako długoletni pilny obserwator pracy Sejmu stwierdza z całym naciskiem, że praca Sejmu jest

„taką zwykłą gadaniną, zaś pp. posłowie używają swego „durackiego” głosu i nie szczędzą brudnej śliny ku szarpaniu nawet czci kobiecej.

Pomiędzy nowemi nabytkami, które zna Polska, bodaj najnikczemniejszy jest pan poseł do Sejmu, który rozwalony, z rozpiętymi spodniami, łaskawie składa przysięgę, czyli „ślabuje”.

Tu pozwolimy sobie zauważyć, że te nie dokładności w garderobie p. posła, które tak rażą wersalskie poczucie towarzyskich form p. marszałka — nie jest jeszcze najgorszym nieszczęściem Polski. Gorzej jest, że właśnie ei panowie, zamiast używać ziemię, zabierają się do pracy ustawodawczej — co zresztą z większą precyzją i z daleko większym pożytkiem dla kraju — zrobiłaby ich rodzona młoc karnia.

Nie zdążyłaby ona wprawdzie zrobić 16 tysięcy Ustaw o setkach tysięcy paragrafów, w tym okresie czasu — ale — byłyby one, prawdopodobnie, lepiej przemyślane i mniej bolszewickie.

To wszystko jest prawda, to wszystko jest słuszne — i z tego zdaje sobie doskonale sprawę myślący ogół,

Ale któż był sprawcą tego nieszczęścia, tej ósmej plagii egipskiej, tego kreowania rozpiętych chłopskich spodni na najwyższe godności w Państwie?

Historja to niedawnych dni, historja rządu lubelskiego — którego „spiritus movens” był właśnie p. marszałek — daje na to wyraźną odpowiedź.

Zresztą nawet i p. marsz. Piłsudski — nie wypiera się tego i stwierdza powyżej, wszelkiej krytyki.

„Nie kto inny, jak ja, byłem wynalazcą Sejmu no... i najnikczemniejszych kreatur Polski, jakim jest bezwzględnie p. poseł sejmowy..”

Otóż — kiedyśmy już tak daleko zaszli w wspólnym rozumowaniu — jedyną konsekwencją tego stanu rzeczy byłoby, albo zawieszenie na kolku na lat kilka całego Sejmu wraz z Konstytucją — albo taka zmiana ordynacji wyborczej, któraby uniemożliwiła dostanie się tam różnych Baćmagów, podpalaczy, Dąbali, Sanojców i innych chłopskich łamagów.

P. marszałek — mamy nadzieję zdaje sobie doskonale sprawę, że on sam jest tu czynnikiem miarodajnym, że ograniczenie reform państwowych do zamiany rozpiętych spodni na buty z przypiętymi ostrogami — ani

o jotę nie polepszyło sytuacji Państwa.

Przecież całym zadaniem p. marszałka — według jego projektu — było zamiana „wygódki partyjnej” — na Mocarstwo polskie — dlaczegoż wszystkie doniosłe reformy ograniczyły się i ograniczają do zamiany Sejmu w spluwaczkę Belwederu?

Nauczyliśmy się wprawdzie szeregu neologizmów — ale dalibóg czas na mocniejsze i radykalniejsze posunięcie, niż wzory listów do Wielkiego Chama — który i tak czytać nie potrafi, a za talerze z niezbyt smakowitemi daniami od p. marszałka — bierze odpowiednie diety.

Albo wielka Italja i wielki Benito, albo polska Fajdanja i polski Nibyto, a i to, i to to wszystko nie to...
A. S.

Kwiat inteligencji ukraińskiej

Skazany na wytepienie

Przed nową zbrodnią „czerwonej sprawiedliwości”

Jak wiadomo rozpoczął się w najwyższym sądzie sowieckiej republiki ukraińskiej w Charkowie wielki proces polityczny przeciw 45-ciu działaczom ukraińskim, z b. wiceprezesem Ukraińskiej Akademji Umiejętności i wybitnym uczonym, prof. Sergjuszem Jefremowem na czele.

Zainscenizowany przez rząd sowiecki proces ten jest niewątpliwie jednym z największych procesów politycznych, które Sowiety kiedykolwiek wytaczały swym przeciwnikom. Już same przygotowania władz sowieckich do procesu charkowskiego świadczą, procesowi temu nadają Sowiety wielkie znaczenie. Aby wytworzyć pewną atmosferę, władze sowieckie wydały wszystkim organizacjom komunistycznym rozkaz urzędzenia wieców protestujących przeciwko „kontrewolucji” ukraińskiej i żądających kary śmierci dla oskarżonych.

Głównym punktem oskarżenia jest zarzut dążenia aresztowanych działaczy ukraińskich do całkowitej niepodległości i samodzielnności państwowej Ukrainy.

Niemal wszyscy oskarżeni należą do starszej generacji społeczeństwa ukraińskiego i byli nieraz prześladowani przez rząd carski za udział w ukraińskim ruchu wyzwolenicznym. Główny oskarżony prof. Sregjusz Jefremow należy do najwybitniejszych przedstawicieli inteligencji ukraińskiej i znany jest jako uczyony wielkiej miary, którego nazwisko spotykało się w wydaniach nauko-

wych zarówno ukraińskich, jak i zagranicznych już w początku tego stulecia. Wśród innych oskarżonych znajduje się szereg wybitnych uczonych, przedstawicieli nauczycielstwa, ruchu spółdzielczego, duchowieństwa i wreszcie młodzieży akademickiej. Można powiedzieć, że na ławie oskarżonych w trybunale sowieckim zasiada kwiat inteligencji ukraińskiej.

Nietrudno przewidzieć, że „doświadczona” w podstępach GPU, potrafi w procesie tym opętać siecią prowokacji oskarżonych, czekających na surowe wyroki. Pierwsze dni procesu ujawniły dobitnie, że cały akt oskarżenia opiera się na podsłuchach rozmów „kontrewolucyjnych”, rzekomo prowadzonych przez oskarżonych w ich bliższym otoczeniu. Odczytywany w przeciągu trzech dni akt oskarżenia nie zawierał natomiast żadnych danych dokumentalnych o winie oskarżonych. Niemniej jednak prasa sowiecka przygotowuje opinię na to, że zapadną surowe wyroki. To też liczyć się należy z tem, że wybitni przedstawiciele inteligencji ukraińskiej istotnie padną ofiarą i krwawej komedji „sprawiedliwości” sowieckiej.

Proces charkowski będzie posiadał niewątpliwie olbrzymie znaczenie dla dalszego kształcenia się stosunków ukraińsko-sowieckich. Pogłębi on nienawiść narodu ukraińskiego do Rosji i na dłuższy czas uniemożliwi wszelkie próby wytworzenia jakiegoś „modus vivendi” pomiędzy Ukrainą a Rosją.



Reklama to polega



O wychowanie młodego pokolenia

List pasterski ks. biskupa plockiego

JE, ks. biskup plocki Nowowiejski wy dał z okazji wielkiego postu list pasterski do rodziców chrześcijańskich w sprawie wychowania młodego pokolenia, w którym czytamy m in:

— W ostatnich czasach na polu wychowawczym ukazują się ludzie, którzy przez błędne pojęcia sieją zamęt w umysłach i niepokój w sercach rodziców i młodzieży. Pracują oni w określonym przewrotnym celu, pragnąc zniszczyć wyryte w sercach ludzkich prawo Boże pragnąc podeptać i zgładzić do robek ducha chrześcijańskiego długich wieków.

Zamęt pojęć zapomnienie o chrześcijańskich zasadach wychowania sprowadza wszystkie złe następstwa jakie rodzi człowiek gdy go nie uczono żyć po Bożemu, albo gdy zapomni chodzić drogami prawa Bożego a rozpocznie walczyć się po manowcach własnych namietności.

To też Kościół przez usta najwyższego Pastusza Ojca św. przez głos biskupów przypomina, zasady udziela wskazówek ku dobremu wychowaniu ostrzega przed zasadami zgubnymi.

Wychowanie chrześcijańskie powinno dać rodzicom — dobro dzieci zonom uczciwych mężów, mężom — wierne żony. Ojczyźnie znacznych obywateli, sumiennych urzędników, odważnych żołnierzy prawdziwych sędziów, ludzi charakteru i obowiązku. Wychowanie chrześcijańskie wymaga by duch kierował myślami słowami, czynami dzieci i młodzieży, aby w nich od najmłodszych lat szerzył się człowiek, który przez chrzest wyzna nie ze krwi ani z woli ciała ani z woli ducha sła z Boga zrodzony (Jan 1, 13.) stara się w łasce Bożej, współdziałać z tą łaską, wzorując

życie swoje na życiu Chrystusa Pana Od Boga wyszedł człowiek Do Boga ma wrócić! Od lat najmłodszych trzeba go nauczyć na szczęście wieczne pracować i należeć niezachwianie do Kościoła widzialnego na ziemi by mógł przejść i należeć wiecznie do kościoła niewidzialnego, triumfującego z Bogiem w niebie.

Kościół jest najwyższym nauczycielem całej ludzkości a więc i młodzieży. Aposto- om i ich następcom dana została władza rozkaz Zbawiciela: „Dana mi jest wszystka władza na niebie i na ziemi. Idąc tedy nau- czajcie wszystkie narody”. Kościół jest matką w porządku nadprzyrodzonym, który rodzi karmi i wychowuje chrześcijan przez sakramenta św. i prawdy ewangeliczne. Kościół swe nauczycielstwo i macierzyńskie zadanie spełniał od początku swego istnienia, spełnia dzisiaj i spełniać do końca wieków nie przestanie.

Kościół rodzina i szkoła mają tworzyć jedną świątynię poświęconą chrześcijańskiemu wychowaniu, a w świątyni tej rość powinni ludzie o wielkich charakterach, formowani na wzór Chrystusa.

Wiem dobrze, że rodzice chrześcijańscy iż kochacie wasze dzieci. Powinniście je kochać Tak każe Bóg. Niechże miłość wasza rodzicielska będzie wielką jasną, uczącą kochać rzeczy święte, wzniosłą Boże. Uczcie dzieci wasze w domach i w katolickich szkołach kochać drogę życia Chrystusową: drogę prawdy drogę obowiązkowości, drogę życia uczciwego i pełnego poświęcenia, drogę cnoty, drogę świętości chrześcijańskiej, a wszystko na po- zytek tej naszej wspólnej matki doczesnej. Polskiej i na chwałę tej naszej wspólnej matki wiecznej Kościoła.

Sąd nad religią

Nowa szopka sowiecka.

Jedno z ostatnich posiedzeń, toczącego się obecnie w Charkowie procesu 45 działaczy ukraińskich, czyniło wrażenie dysputy religijnej, połączonej z sądem nad religią.

Podczas zeznań jednego z głównych oskarżonych, Czechowskiego, który był przewodniczącym wszechukraińskiej rady cerkiewnej, prokuratura usiłowała swymi zapytaniami ośmieszyć religię i ukraińską cerkiew autokefalaną. Czechowskij w odpowiedzi na przeciwreligijne repliki prokuratora wygłosił dłuższe przemówienie, w którym dowodził słusznie, że nikt nie jest w możności zniszczyć uczucia religijnego. Leży ono w naturze ludzkiej i każdy człowiek, niezależnie od swych przekonań politycznych, nawet komunista, w głębi duszy zachowuje uczucia religijne. Dlatego też, on, Czechowski, zwalczał energicznie ateizm i „bezbożników”. Przemówienie Czechowskiego wywołało wielkie wrażenie. Aby osłabić to wrażenie, prokurator odczytał artykuły Lenina o religii.

W dalszym ciągu procesu wydarzył się incydent również na tle religijnym. Prokurator zarzucił głównemu oskarżonemu Jefremowi negatywne ustosunkowanie się do wyborów komisarza Skrypina na członka ukraińskiej Akademii umiejętności.

Jefremow oświadczył wobec tego, że Skrypnik nie posiada żadnych zasług naukowych i władze sowieckie wprowadzają go do akademii, odrzucając jednocześnie kandydaturę znanego uczonego, prof. Miszczenki, który napisał rozprawę naukową o działalności apostołów Piotra i Pawła. Prokurator ironicznie zapytał Jefremowa, czy dzieła o apostołach Piotrze i Pawle można uważać za naukowe. Jefremow odpowiedział twierdząco, co wywołało burzliwe okrzyki obecnych na sali komunistów.

—000—

uminium polskie

Nowa fabryka w Krakowie

W Krakowie zostanie w najbliższym czasie otwarta nowa fabryka, wyrabiająca półszlachetne metale, pod firmą „Zakłady metalowe Glin”. Fabryka ta będzie wytwarzać aluminium, silium, cetal, alufont i inne metale spokrewnione z glinem.

Produkcja miesięczna fabryki obliczona jest na 40 wagonów wartości 7 milionów złotych. Początkowa produkcja będzie mniejsza, bo obliczona jest na cztery wagony miesięcznie i 100 robotników. Fabryka ta powstaje wyłącznie przy pomocy krajowych kapitałów.

Samobójstwo defraudanta

Który chciał sobie zrobić wyprawę ślubną

W głównym urzędzie pocztowym Warszawa 1 w dniu 11 b. m. w zagadkowych okolicznościach zginęła paczka polecona wartości 20,000 zł. z Morawskiej Ostrawy pod adresem Warrzawskiego Banku Dyskontowego w Warszawie.

Już po dwóch dniach okazało się, że paczka zawierała walutę zagraniczną wartości 20,000 zł.

Dochodzenie władz pocztowych nie dało wyników, natomiast dochodzenie władz policyjnych wykazało, że kradzieży dokonał 24-letni praktykant pocztowy Mikołaj Dubrowski który nazajutrz po zginięciu paczki porzucił samowolnie posadę na poczcie. Wczoraj wieczorem przyszła do mieszkania 18-letniej Eugenji Bromczakówny policja. Bromczakówna była narzeczoną Dubrowskiego. Poznał on ją na jednym z balów, zaręczył się i wszelkimi środkami postanowił zdobyć jakos pieniądze.

W dniu 11 b. m. skradł na poczcie paczkę 20,000 zł. Za skradzione pieniądze zdążył już dać na zapowiedzi narzeczonej 5,000 zł. z poleceniem szokania mieszkania, kupił motocykl, kilka ubrań, telefon i wiele innych drobnostek, tak że zostało mu tylko 600 zł.

W chwili, gdy policja wkroczyła do mieszkania jego narzeczonej, Dubrowski na widok policji skierował do niej rewolwer, w następnej chwili jednak przyłożył lufę pistoletu do własnej skroni i strzelił. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala, gdzie zmarł po dwóch godzinach, nie odzyskawszy przytomności.

Wszystkie rzeczy zakupione za skradzione pieniądze, a znalezione w mieszkaniu narzeczonej Dubrowskiego policja skonfiskowała.

Nagły zgon Lorda Balfoura

Projektodawcy oddania Palestyny żydom

W miejscowości kuracyjnej pod Londynem umarł nagle Lord Balfour w 81 roku życia

Lord Balfour został w 26 roku życia wybrany deputowanym partii konserwatywnej. W 37 roku został ministrem później nadsekretarzem do Irlandji i w czasie tego urzędowania zwalczał ruch wolnościowy w Irlandji. Po ustąpieniu swego wuja lorda Salisbury z rządu został Balfour w roku 1902 premierem i był nim trzy lata.

W czasie wojny światowej był w rządzie koalicyjnym ministrem marynarki. W 1916 r.

w gabinecie Lloyd George'a ministrem spraw zagranicznych i jako taki brał udział w zawarciu traktatu pokojowego w Wersalu.

Lord Balfour był projektodawcą utworzenia z Palestyny narodowej ojczyzny dla żydów.

Na konferencji morskiej w Waszyngtonie był kierownikiem delegacji angielskiej. Później był jeszcze w gabinecie Baldwina. Lord Balfour wydał również kilka pism filozoficznych. W roku 1929 wycofał się zupełnie z polityki.

—000—

Spiesz już

do najszcześniejszej kolektury w Polsce

E. LICHTENSTEIN

**ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 72
PIOTRKOWSKA II**

kup los do obecnej

5 klasy 20 ej Loterii Państwowej
Wszystkie większe wygrane w kole-
szczęścia

REKLAMA TO POTĘGA

Berliński skandal towarzyski

Zona prezesa regencji dopuściła się szeregu oszustw

Berlińska opinia publiczna poruszona jest niebywałym skandalem w sferach towarzyskich Poznania, o którym szeroko rozwodzą się dzisiejsze dzienniki wieczorne.

Prezydent regencji w Poznaniu dr. Momm ubezpieczył w swoim czasie swe ruchomości w pewnym bawarskim towarzystwie ubezpieczeń. W marcu 1927 r. małżonka prezydenta zawiadomiła towarzystwo listem poleconym o kradzieży dokonanej w czasie jej nieobecności. Skradzione rzekomo bieliznę wartości 198 marek. Wobec tak nikłej kwoty towarzystwo wypłaciło pieniądze bez badania sprawy. Z początkiem 1929 r. pani Momm ponownie zawiadomiła towarzystwo o kradzieży jakichś przedmiotów wartości 499 mk i towarzystwo znów wypłaciło tę kwotę bez badania. Wreszcie w grudniu ubiegłego roku pani prezydentowa zawiadomiła towarzystwo ubezpieczeniowe o ukradzeniu jej zastawy srebrnej o cenionej stracie na 4700 marek. Wobec tak często powtarzających się kradzieży w dobrze strzeżonym domu towarzystwo nabrało pewnych podejrzeń. Zwrócono się zatem do prezydenta Momma który zgodził się na przeprowadzenia śledztwa przez policję kryminalną. Żądane odszkodowanie wypłacono lecz towarzystwo nie ograniczyło się do śledztwa policyjnego i poleciło zbadać sprawę również agentów prywatnych, którzy stwierdzili że pani prezydentowa robi dość znaczne długi a w kilku wypadkach po dostarczeniu zamówione-

go towaru zaprzeczała jego odebrania i nie chciała regulować rachunków.

Wreszcie w dniu 10 marca p. Momm do niósł o nowej kradzieży kasetki z zawartością 2000 marek. Gdy zawiadomiono o tem prezydenta dr. Momma doniósł towarzystwu, że żadnych przez małżonkę 2000 mk nie przyjmie, dopóki policja wyraźnie nie stwierdzi że kradzież nastąpiła z zewnątrz. Towarzystwo zawiadomiło o wynikach przeprowadzonego przez swych agentów śledztwa prokuraturę, która zabrała się do badania całej sprawy. Gdy zaś w niedzielę jedna z dzienników berlińskich wyraził między wierszami pewne podejrzenie pod adresem pani Momma ta przyznała się przed mężem do sfingowania owych kradzieży.

W czasie rewizji domowej srebra rodzinne które rzekomo miały być skradzione znaleziono na strychu w domu dokąd wyniosła je sama pani prezydentowa ażeby je tymczasem ukryć.

Prezydent dr. Momma podał się natychmiast do dymisji a zięć skompromitowanego prezydenta, radca ministerjalny dr. von Keudel zwrócił towarzystwu wypłacone pieniądze.

Czy sprawa ta pociągnie za sobą konsekwencje prawne należy wątpić gdyż władze śledcze przyjmując że p. Momm nie potrzebowała popełniać tych oszustw, poleciły zbadać jej stan umysłowy w jakimś zakładzie dla nerwowo chorych.

Walka z nieobyczajnością

Co się robi w różnych krajach

Założona niedawno Liga walki z niemoralną modą w Berlinie przedłożyła swój statut Ojcu św. i otrzymała całkowitą aprobatę i błogosławieństwo. Przystępujące do Ligi kobiety i dziewczęta przyrzekają, że przy ubiorze będą się stosowały do wskazań kościoła.

Według szwajcarskiego czasopisma „Deutsche Volksblatt“, przewodniczący belgijskiego związku lekarzy, dr. S. Lukas, argumenty w obronie kultury nagości nazywał higienicznymi i psychologicznymi błędami. Kultura nagości zabija poczucia wstydu i nie tylko nie prowadzi do „czystości“, lecz powoduje rozdrażnienie uczucia seksualnego. Nie jest ona wcale „powrotem“ do „pierwotnego“, nagiego człowieka, lecz wynaturzeniem i rozkładem społeczności kulturalnej. „Kultura nagości, rozwody, bezdzietność, system jednego dziecka itd. są to wszystko czynniki rozkładu, rozmyślnie społeczeństwu narzucane“.

W Nowym Jorku założony został prywatny klub, którego zadaniem jest prowadzeniem prywatnej cenzury nad sceną. Do

klubu tego należą bardzo wpływowi i bogaci obywatele. Za pośrednictwem własnych krytyków ocenia on wszelkie sztuki sceniczne z punktu widzenia ich wartości moralnej. Zorganizowany przezeń bojkot może danemu teatrowi bardzo zoszkodzić pod względem finansowym. Natomiast sztuki, które pod względem moralnym są bez zarzutu, klub popiera pozytywnie.

Na uniwersytecie „Loyola“ w Chicago odbył się niedawno kongres młodzieży akademickiej, którego główny temat brzmiał: „Student a cześć wobec kobiet“. W kongresie wzięło udział 350 studentów z 70 różnych wyższych uczelni. Zaznaczono, że „swobody“, zapewnione w społeczeństwie dzisiejszym młodym dziewczętom, uniemożliwiają mężczyźni szanować kobietę tak, jak to było dawniej. Jednakże chodzi tu raczej o zmianę zewnętrznych obyczajów, niż o przemianę w duchowości kobiety, to też rzeczą najważniejszą byłoby zachęcać młodych ludzi by wymagali od dziewcząt innego postępowania.

Szczytowa fala kryzysu?

wielkie przedsiębiorstwa pod nadzorem sądowym

W ostatnich dniach kilka wielkich firm zmuszone było uciec się pod nadzór sądowy, żeby uzyskać moratorium od dłużników. W Warszawie uzyskała sądowy nadzór do 10 maja rb. znana fabryka metalowa Władysław Gostyński S-ka, firma Benedykt Krygier, jedna z największych firm drzewnych, magazyn konfekcji Stanisław Satalecki (Nowy Świat 49), fabryka trykotaży A. Szuldiner i kilnaście mniejszych firm.

To rozszerzanie się kryzysu na najsilniejsze do niedawna wielkie przedsiębiorstwa, tłumaczone jest jako przechodzenie „szczytowej fali kryzysu“. Czy jest to jednak początek, czy koniec tej fali i czy będzie ona — ostatnią — trudno oczywiście przesądzać.

—:O:—

Humor

ODPOWIEDZ

Impertynent: „Coby pani wołała; być piękną czy bogatą?“

Ona: „Oczywiście chciałabym być jeszcze także piękną!“

U FOTOGRAFA

— Proszę niech pani rękę położy na ramieniu męża. To wygląda naturalniej.

On (do fotografa, pocichu): „Gdyby włożyła rękę do mego kieszeni, to byłoby jeszcze naturalniejsze.“

W SĄDZIE

— Ile pani ma lat?
— Dwadzieścia pięć.
— Z akt wynika, że przed pięciu laty twierdziła pani to samo.
— Proszę wysokiego sądu, kiedy zeznaje przed sądem, to nie mogę przecież raz mówić tak a drugi raz inaczej.

ROMANTYCZNI

On chce ją wykraść.
— O drugiej w nocy oczekiwać będę z mym samochodem przy bocznym wejściu.
— O tak, mój słodki.
— Zawołam trzy razy głosem puszczyka; wtedy wyjdiesz?
— O tak, najmilszy.
— Przy bramie wezmę cię w objęcia i ujedziemy w dalszy świat. Tylko nie spóźnij się. Zabierz się zaraz do pakowania rzeczy.
— Tak, najdroższy. Mamusia już je pa-

—:O:—

MIEJSKI KINEMATOGRAF OSWIATOWY.

Od dnia 18.III do dnia 24.III 1930 r.

Dla dorosłych

CUDA KINEMATOGRAFJI

(Z tajemnic operatora filmowego) w czasie wyświetlania osobisty występ operatora filmowego JOZEFA MAYENA

Przygody grubaska,
Tłuszczka i Pączka
ORAZ Trzej dżentelmeni

Dla młodzieży

DALSZE DZIEJE TARZANA
według powieści Edgara Rice Burrouga

Helena
Menażerka

Dziki koń z rogami

Nowosprowadzone okazy: lwy, tygrysy, lamparty małpy, żbiki, ozoloty, węże, mrówkojadki i w. in. zwierząt

Ostatni
miesiąc
SENSACJA!

Kupiec Józef Klemens Piłsudski był ewangelikiem

Urzędowy poświadczony wypis ksiąg parafii
ewangelicko-augsburskiej

Katowicka „Polonia” pisze:

Poruszona przez nas sprawa obecnego wyznania p. ministra Piłsudskiego nie przestaje interesować szerokich sfer naszego katolickiego społeczeństwa.

Niewątpliwie również i badacza dziejów Polski odrodzonej interesować będzie stosunek p. ministra Piłsudskiego do wyznania, do którego znów powrócił, czyniąc to jednak w najgłębszej tajemnicy.

Prasa sanacyjna zdając sobie sprawę z wagi tego zagadnienia, usiłuje zagadnieniu temu, wbrew naszej i sfer zainteresowanych woli i intencji, nadać pozory zatargu pomiędzy nami a właściwymi władzami Kościoła.

Aby udowodnić, jak wielkie mieliśmy prawo, by kwestję tę poruszyć i na jakich przez sądowe władze polskie zaświadczonych dokumentach opieraliśmy się, przytaczamy poniżej urzędowy wypis z ksiąg ewangelicko-augsburskiej parafii Paproc-Duża, pow. Ostrowskiego.

Dokument ten z przed lat 31 świadczy również i o tem, że dzisiejszy minister spraw wojsk. p. Piłsudski, pędził w owym czasie prozaicznie, nie wspólnego z bohaterem romantyzmem niemający żywot zwykłego kupca — szczególnie zatajany dotychczas skrętnie przez sanacyjnych piewców wielkości p. ministra.

„WYPIS URZĘDOWY” przekład z rosyjskiego.

Działo się w Paproci-Dużej, dnia trzeciego (piętnastego) lipca tysiąc osiemset dziewięćdziesiątego 9-go roku, o godzinie dziesiątej rano. Oświadczamy, że w obecności świadków Adama Piłsudskiego, lat dwadzieścia dziewięć pomocnika architekta i Jana Piłsudskiego, lat dwadzieścia trzy od urodzenia, pracownika Banku, obydwóch zamieszkałych w mieście Wilnie, został zawarty w dniu dzisiejszym religijny związek małżeński, między

Józefem Klemensem Piłsudskim, kawalerem, kupcem,

zamieszkałym w Łapach, urodzonym w majątku Żulawie, lat trzydziści jeden, od urodzenia, synem szlachcica Józefa i nieżyjących Marii z Billewiczów małżonków Piłsudskich, wyznania ewangelicko-augsburskiego i Marią-Kazimierą Juskiewicz z Koplewskich,

rozwódka z winy męża, zamieszkała w Łapach, urodzoną w Wilnie, lat trzydziści trzy od urodzenia, córką zmarłego szlachcica Konstantego i żyjącej Ludwiki z Chorieczów, małżonków Koplewskich, wyznania ewangelicko-augsburskiego. Małżeństwo to poprzedziła trzykrotna zapowiedź, wygłoszona w kościele ewangelicko-augsburskiej paraf. miejsc., w niedzielę dnia trzynastego (dwudziestego piątego) czerwca roku bieżącego i w dwie następne niedziele. Umowa przedślubna nie była zawarta. Akt ten nowożeńcom i obcym świadkom przeczytany, przez Nas i przez nich podpisany został:

(—) Pastor J. Mikulski.

(—) Józef Klemens Piłsudski.

(—) Marja-Kazimiera Piłsudska z Koplewskich

(—) Adam Piłsudski.

(—) Jan Piłsudski.

Dosłowną zgodność niniejszego wypisu z przekładzie polskim z oryginałem rosyjskim zapisanym pod Nr. 7, w księdze duplikat aktów zaślubionych, parafii ewangelicko-augsburskiej Paproc-Duża za rok 1899

w Archiwum Hipotecznym, powiatu Ostrowskiego znajdującej się, poświadczam. Oplaty trzy złote gotówką pobrano i zapisano na przychód do księgi kontroli pod Nr. 346, M. Ostrow, dnia 12-go maja 1926 roku. Pisarz Hipoteczny powiatu Ostrowskiego (—) A. Gałiński, (Miejsce pieczęci). Zgodność niniejszego odpisu z oryginałem stwierdzam. Łomża, dnia 4-go września 1926 roku. Prezes Sądu Okręgowego w Łomży (podpis nieczytelny). Sekretarz (—) T. Waszewski. (Miejsce pieczęci).

Rzeczypospolita Polska,
Prezes Sądu Okręgowego
w Łomży”.

Prawdziwości tego dokumentu chyba nikt negować nie chce.

Chyba, że prasa sanacyjna sprostuje, że „Kupiec Józef Klemens Piłsudski, wyznania ewangelicko-augsburskiego nie jest identycznym z pierwszym marszałkiem Polski p. Józefem Piłsudskim?”

Wtedy głos oddamy świadkom na dokumencie tym podpisanym.

—:O:—

Nastroje wielkopolskie

Nieudane zebranie przedimianinowe

W kronice „okresu przedimianinowego” warto zamieścić niepozabawiony humor i brażek z zebrania prezesów 23 różnych towarzystw bydgoskich. Wedle pełnej rozpaczliwej relacji sanacyjnego „Dziennika Bydgoskiego” (nr. 65) zgromadzili się oni w sobotę ubiegłą (15 bm.).

— „aby powziąć uchwałę czy Konferencja Prezesów jako całość ma uczestniczyć w obchodzeniu imienia marsz. Piłsudskiego.

Zebraniu przewodniczył w zastępstwie obłożnie chorego p. Żmudzińskiego p. Naskręt.

Red. Fiedler jako prezes T-wa Krajowego — radził nad wnioskiem w sprawie imienia marsz. Piłsudskiego przejść do porządku dziennego, to znaczy wcale go nie rozpatrywać.

Przeciw obchodowi niedwuznacznie opowiedział się również p. Naskręt (N. P. R.).

Głosowanie tajne kartkami wydało rezultat następujący: Przeciw obchodowi 19 towarzystw, za — 3 jedna kartka pusta.

Wymowne! A zarazem jakże rozsądne i dla innych miast pouczające!

czy wcale go nie rozpatrywać.

Któryś z robotników zaczął utyskiwać na ciężkie czasy, doradzając zaniechania obchodów wogóle.

—ooo—

Szkoła Tańca W. Lipińskiego

GRAND HOTEL Traugutta 1

Kursy wykładowe. Lekcje praktyczne.
Zapisy codzienne.

O. CURWOOD

Ziemia marzeń

Właśnie gdy patrzył, zielen rozpekła się na dwoje i wyszła z pośród niej jakaś postać Carrigan odetchnął głęboko. Przekorał się iż nie doznaje żadnego bólu. Zakrzywił palec prawej ręki i uczył, że się zaciskają na kolbie rewolweru. Wtenczas zrozumiał że i tak wygra jeśli tylko Stwórca daruje mu jeszcze parę minut życia.

Wróg zbliżał się. W miarę jak szedł, Carrigan przymykał oczy coraz bardziej. Postanowił, iż zamknie je zupełnie gdy tamten będzie tuż i uda martwego. Potem, skoro zbój złoży karabin na ziemi by obszukać ciało nastąpi odpowiedni moment. Byle się tylko nie zdradzić przedwcześnie.

Nakrył oczy powiekami. Poczęło mu się robić mdło; czerwonawy ogień spalał mózg. Czuł kłoki; ucichły w piasku tuż przy nim. Potem uczył ludzki głos. Nie były to słowa, ale nieartykułowany dźwięk, coś naksztalony z ryku, czy wołania. Z trudem zebrał resztę sił. Miał wrażenie, że porusza się błys-

(7)

kawicznie szybko; w rzeczywistości jednak czynił gesty wale i powolne jak konający człowiek.

Rewolwer zwił mu w bezwładnej dłoni, lufą do piasku. Podnosząc wzrok usiłował jednocześnie podnieść broń, by rzucić na szalę eja jej wartość. Lecz raptem pomimo szalonego osłabienia, krzyknął głośno zdziwiony

Wróg stał w pełnym słońcu przyglądając mu się dwójgim wielkich, ciemnych oczu, pełnych grozy. Nie były to oczy mężczyzny. Dawid Carrigan miał przed sobą — kobietę

ZAGADKA.

Około dwudziestu sekund, dłużej może. Carrigan, jak urzeczony, patrzył. Widział dziewczynę na tle jaskrawo rozświetlonego nieba. Z omdlałej doni wypadł mu rewolwer, a cały ciężar ciała oparł się na łokciu. Czuł zawrót głowy; robiło mu się mdło. Był na granicy omdlenia. Jednak, do śmierci nie miał zapomnieć tego co widzi.

Dziewczyna miała odkrytą głowę i okropnie bladą twarz. Oczy jej płonęły niesamowicie. Rysy i cała postać wyrażały ogromne zdumienia.

Carrigan tracił przytomność. Sylwetka nieznajomej rozplynęła mu się we mgle. Lecz oblicze widział do dostatka. Jaśnieło nawet coraz. Krucze sploty otaczały je niby welon. Zauważył, iż włosy są nieco zwichrzone, jakby w czasie walki, czy też szybkiego biegu na wietrze.

Usiłował nie stracić dziewczyny z oczu, a przede wszystkim przemówić. Ale wzrok odmawiał mu posłuszeństwa, a życie uciekało najwyraźniej. Opadł wstecz, chareząc. Nie słyszał już krzyku z jakim nieznajoma kłękła obok. Nie czuł, jak mu unosi głowę i ostrożnie przegarniając włosy, pełne piasku szuka śladu kuli. ani jak potem układa go znów na ziemi, by sama biec ku rzecce.

Dopiero po jakiejś chwili zdał sobie z tego sprawę co się dzieje. Coś, chłodne i mokre, ciekło mu po płonącej skroni i po twarzy. Była to woda. Zrozumiał to podświadomie i równocześnie zaczął myśleć. Lecz myśli działały opornie. Rozlatywały się wciąż skacząc jak pchły ziemne i gdy zaledwie opadłszy jedną, sięgał po drugą już ta pierwsza wymykała mu się z pod kontroli.

(D. c. B.)

ROZMAITOSCI ZE SWIATA

Kobiety w dyplomacji

Brak ich tylko w Polsce

Oddawna utarła się opinia, że kobieta jest urodzoną dyplomatką.

Szczególnie w małżeństwie umie zawsze przy pomocy dyplomatycznych manewrów dojść do właściwego celu...

Jeżeli sięgniemy z myślą w historię ludzkości, to widzimy, że kobiety niejednokrotnie wpływały poważnie na bieg wypadków dziejowych i odgrywały rolę dyplomatów nieoficjalnie.

Obecnie czasy się zmieniły i kobiety wchodzą zupełnie oficjalnie do dyplomacji światowej.

Niewiasta, która w karierze dyplomatycznej osiągnęła najwyższy stopień jest Rosjanka Aleksandra Kalfontay, albowiem w 1924 r. objęła stanowisko ministra pełnomocnego Sowietów w Oslo, a potem w Meksyku.

Od 1922 r. również i Stany Zjednoczone Ameryki Północnej wciągnęły kobiety do służby dyplomatycznej.

Pionerką dyplomatki amerykańskiej była piękna Lucylla Atcherson, mianowana sekretarzem poselstwa w Panamie, lecz porzuciła wkrótce dyplomację w polityce dla dyplomacji w małżeństwie.

Potem Partie Field wysłano w charakterze wicekonsula do Amsterdamu. Frances Willis, Małgorzata Warnner i Nelly Stogsdall, urzędujące w Valparaiso w Genewie i w Beyrucie.

Mianowano również komisarki handlowe w Szanghaju, w Rzymie i w Oslo.

I Węgry mają swoją dyplomatkę: jest nią sekretarka legacji węgierskiej w Paryżu Małgorzata de Rez.

W Czechosłowacji powołano Irenę Małińską na stanowisko komisarki ministerjalnego w minist. spraw zagranicznych.

Nikaragua powierzyła agendy wicekonsula w San Diego kobiecie nazwiskiem Emmita Canton.

W ubiegłym roku adwokatka chińska Soume Czeng wyjechała w misji dyplomatycznej do Paryża, a niedawno Japonja zdecydowała się mianować panią Tsuru Shiskowa konsulem generalnym.

Finlandja przydzieliła do swych placówek dyplomatycznych w Rzymie i w Bernie szwajcarskiej kobiety w charakterze „attachés”.

Jeszcze bardziej znamienym jest fakt powołania Turczynki panny Weddi Beha, jako „attache” poselstwa tureckiego w Waszyngtonie.

Nominacja ta świadczy, że wyzwolona kobieta turecka przetrzeźnia dzieląca ją od stanowiska społecznego jej siostrzyc z Zachu przebyła zaiste w siedmiomilowych butach.

*Proszek i Mydło
Regera
najlepsze!*

Złodzieje w strachu

Promienie ultravioletowe uniemożliwiają kradzieże

Zawód złodziejski i dziadowski zaniepokoił się nie na żarty w ostatnich czasach w Ameryce. Ot ogrozi im zupełne odjęcie możliwości „zarobkowania”.

Pewna bowiem firma elektrotechniczna ogłosiła, że podejmuje się instalacji aparatów, rzucających niewidzialne światło ultravioletowe na oznaczoną przestrzeń. Każdy kto w tem miejscu się znajdzie zostanie „zamelodowany” automatycznie w ten sposób, że przerwanie promieni ultravioletowych uruchomi natychmiast dzwonek alarmowy, co zwróci uwagę na intruza. W ten sposób może zostać zabezpieczone każde okno, drzwi, a nawet szafy i inne przedmioty.

Inny wynalazca zapowiada, że uzupełni te instalacje aparatami, które również automatycznie będą fotografowały intruzów. Rzecz jasna, że wówczas nawet, gdyby się udało złodziejowi umknąć, zostanie on z wszelką łatwością odszukany.

—oO—

Umiał skorzystać z okazji

Maszynista Sasteli za protekcją króla Belgów wy dostał swego ojca z więzienia

Nie tylko król Borys bułgarski, ale także inny jeszcze monarcha europejski uprawia z zamiłowaniem zawód maszynisty kolejowego.

Drugim tym maszynistą ukoronowanym jest dzielny król Belgów, Albert.

Ostatnio jadąc do Rzymu na uroczystości ślubne włoskiego następcy tronu, król wsiadł na lokomotywę włoską i prowadził ją przez czas dłuższy.

Maszynista pociągu tego, Sastelli, skorzystał ze sposobności, aby opowiedzieć zastę-

pującemu go królowi o ojcu swoim, leżącym obecnie 76 lat, a skazanym przed 34 laty na dożywotnie więzienie za morderstwo popełnione w afekcie miłosnym, dodając, że stary Sastelli dotychczas znajduje się w więzieniu.

Król Albert, usłyszawszy to opowiadanie, obiecał maszyniście, że pomówi o jego ojcu z królem Wiktorem Emanuelem. I musiał dotrzymać obietnicy, w tych dniach bowiem dowiedział się maszynista włoski, że ojcu jego darowano resztę kary.

Dzielne psy eskimoskie

Uratowały od śmierci część wyprawy Byrda

W opowiadaniach członków wyprawy adm. Byrda po ich cudownym ocaleniu od „białej śmierci” wśród lodów polarnych zasługuje na uwagę pewien szczegół, niespotykany dotychczas w historii wypraw podbiegunowych.

Pewna grupa członków wyprawy opuściła jej bazę w Little America, by dokonać głębokiego rekonesansu. Do ekspedycji tej należały oczywiście i psy, jako siła pociągowa.

Posuwając się naprzód po pustkowiu lodowym, gdzie nic nie ułatwia orientowania się w drodze, uczestnicy rekonesansu znaleźli

szlak przebyty szeregiem wbijanych w lód chorągiewek, by móc odnaleźć drogę powrotną.

Niestety, przyszła zawierucha śnieżna. Część chorągiewek uniósł wiatr, część zaś znikła pod grubą warstwą śniegu, o odnalezieniu więc drogi nie mogło być mowy.

Dzielnym badaczem krain podbiegunowych groziła śmierć głodowa wśród lodowych bezkresów, od której uratowały ich psy eskimoskie. Wiedzione nieomylnym instynktem objęły niejako kierownictwo i doprowadziły swych panów do bezpiecznego schronienia w Little America.



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy ządać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie nieporczywie polecane proszki ludzko do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1. 50 gr. — Ządać tabletek „Kogutek-Migreno-Nervosin”, w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

SKŁADAJCIE OFIARY NA NAJB. EDNIEJSZYCH

KRONIKA**KALENDARZYK**

Piątek 21 marca — Benedykta

TEATRYTeatr Miejski Przystępcy
Teatr Popularny — Zemsta za mur graniczny
Teatr Kameralny — Magja**WIDOWISKA**Bajka — Huragan
Casino — Zdrada stanu
Salce — Kohn i Keily bankrutują
Czary — Córka Wodza
Wodewil — Miłość księcia Sergjusza
Odeon — Awantury miłości
Gründ — Kino — Higiena seksualna
Luna — Jego niewolnica
Mimoza — Grzechy ojców
Resursa — Pod banderą miłości
Splendid — Śpiewak Jazbandu
Zachęta — Kiedy zdradza kobieta
Corso — Władca przestworz
Capitol — Kobieta na księżycu

—000—

Wiadomości bieżące**NOCNE DYŻURY APTEK**

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: N. Epszteina i Piotrkowska 225. M. Bartoszewskiego, Piotrkowska 95. M. Rozenbluma, Cegielniana 12. Sukc. Gorfeina, Wschodnia 54. J. Koprowskiego, Nowomiejska 15. (p)

Zajęcia w szkołach

Dowiedujemy się z Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego, że zgodnie z rozp. Min. Wyznań Rel. i Ośw. Publ. w bieżącym tygodniu zostanie wprowadzona pora wcześniejszego rozpoczynania zajęć w szkołach średnich i powszechnych odpowiadając okresowi wiosennemu. A więc lekcje w szkołach rozpoczynają się od godziny 8-ej rano, a nie jak dotąd od godziny 8.30 (w)

Z Konserwatorium muzycznego H. Kłękowskiej

Dnia 23 marca w niedzielę odbędzie się w sali Konserwatorium (Traugutta 9) wieczorek uczniowski o godz. 16-ej. Program wypełnią uczniowie klas pp. Comte-Wilgockiej, Dąbrowskiego, Dobkiewicza, Jarzębowskiej, Kijeńskiej-Dobkiewiczowej, Lange, Lewandowskiego, Lewenstein, Wilkomirskiego i Rydera.

—000—

Kronika policyjna**Zamach samobójczy bezdomnego**

W dniu wczorajszym dozorca cmentarza przy ulicy Ogrodowej wśród grobów znalazł starszego mężczyznę, leżącego w stanie nieprzytomnym.

O spostrzeżeniu swem zawiadomił natychmiast pogotowie ratunkowe i policję. Przybył lekarz pogotowia stwierdził, iż chorym jest niejaki Artur Cerbel, 72-letni bezdomny, który w celach samobójczych zajął kwasu solnego. Desperata w stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Radogoszczu.

Przyczyną samobójstwa była nędza. (w)

Pod kołami samochodu

W dniu wczorajszym przy zbiegu ulicy Wschodniej i Pomorskiej przechodząca przez jezdnię 19-letnia robotnica Zofia Wosińska zamieszkała przy ulicy Wesołej (1) dostała się pod koła przejeżdżającego samochodu, doznając wskutek tego ogólnego potłuczenia ciała. (w)

Po napadach bandyckich na ul. Południowej**Policja przeprowadza obławę**

Śledztwo policyjne prowadzone intensywnie przez Urząd śledczy w sprawie dwu napadów bandyckich dokonanych w godzinach jeden po drugim przy ulicy Południowej 46 i 25 okryte jest w dalszym ciągu tajemnicą. Ubiegłej nocy policja przeprowadziła ponownie obławę, podczas której zatrzymano kilku znanych policji śledczej włamywaczy i kasiarzy. Czy ci jednak byli sprawcami dotąd. Pomiędzy wykonanym napadem na dom handlowy braci Mazur, a napadem na mieszkanie rzeźnika Jana Rodego istnieje w dalszym ciągu podobieństwo które każę przypuszczać iż dokonane napady były dziełem jednej i tej samej szajki bandyckiej. Co zaś do napadu na inkasenta firmy „Cukrum”

Storcha, to prawdopodobnie był on dziełem zwykłych opryszków, nie zaś zawodowych bandytów włamywaczy. Są to jednak

tylko przypuszczenia.

* * *

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili jeden z zatrzymanych przez policję podczas obławy osobnik został poznany przez inkasenta firmy „Cukrum” Izraela Storcha, jako jeden z 4 uczestników napadu dokonanego na niego w bramie przy ulicy Południowej 25.

To doprowadzi z pewnością władze śledcze do ujęcia pozostałych trzech sprawców napadu oraz ustali, czy byli oni sprawcami dwóch pozostałych napadów, czy też z szajką, która napadów tych dokonała, mieli jakiś kontakt.

W każdym bądź razie zlikwidowania szajki bandyckiej spodziewać się należy w ciągu dni najbliższych.

—:0:—

O DEFRAUDACJE W WIDZ MANUFakturZE**Pierwszy dzień rozprawy przeciw****ubowiczowi i Konowi**

Głośna w swoim czasie sprawa fałszerstwa ksiąg, oraz przywłaszczenia sumy 92000 złotych, popełniona przez urzędników Włodzkiej Manufaktury Jakubowicza Abrama, Szmula Kona i Wiktora Lewi, znalazła swe zakończenie w dniu wczorajszym na wokańdzie Sądu Okręgowego w Łodzi, który sprawę tą rozpatruje pod przewodnictwem s. o. Illinicza, oskarżenie wnosi pprok. Kozłowski.

Wczoraj jako w pierwszym dniu roz-

prawy zoadano oskarżonych, z których Jakubowicz przyznał się do fałszerstwa i przywłaszczenia sumy 18000 złotych, natomiast Kon i Lewi nie przyznali się do winy.

Następnie po zaprzysiężeniu przystąpiono do badania świadków, których na rozprawę powołano aż 60, tak że sprawa potrwa około 3 dni. W pierwszym dniu zbadano świadków, poczem rozprawy odroczone do dnia dzisiejszego. (w)

—000—

Złodzieje garną się do sportu**Kradzież utensylii tenisowych w Helenowie**

Nocy wczorajszej za pomocą włamania dostali się do magazynów przy placu sportowym w parku Helenów, jacyś nieznani złodzieje, którzy po dokładnym przeszukaniu szaf i stołów skradli 12 tuzinów piłek tenisowych, 25 par butów sportowych do tenisa

oraz kilka rakiet ogólnej wartości ponad 1000 złotych.

Poszkodowany dzierżawca placu sportowego Paweł Pifille zameldował o kradzieży policję, która wszczęła poszukiwania za złodziejami. (w)

—oOo—

GRAZNA EKSPLOZJA ZBIORNIKA TERPENTYNY**Straty powodowane przez wybuch wynoszą około 30000 zł**

Nocy wczorajszej mieszkańcy ul. Pomorskiej zostali zaalarmowani silną detonacją pochodzącą z jednej z fabryk położonych na tej ulicy. Przybyła na miejsce policja stwierdziła że wybuch powstał w fabryce wyrobów smolarskich Warszawskiego i Jakubowicza, przy ul. Pomorskiej 102 gdzie z nieznanymi dotychczas przyczyn nastąpiła eksplozja zbiornika z terpentyną. Wskutek wybuchu zapalanej ter-

penty wzmiecił się ogień który po dwugodzinnej akcji zlikwidowano.

Dzięki temu że fabryka była nieczynna, ofiar ludzkich nie było. Straty spowodowane eksplozją i pożarem wynoszą około 30 tysięcy zł. Władze policyjne wszczęły energiczne dochodzenie celem wyświetlenia przyczyn wybuchu

—:0:—

Aktualja

Samorządnie i spontanicznie

„Polonia” katowicka pisze:

Wszystko odbyło się „żywiolowo”, „spontanicznie”, „samorządnie” i „bez nacisku władz”.

Więc najprzód żywiolowo i samorządnie wyrosły na placach i skwerkach miast polskich bukszpany i wawrzyny. Samorządnie i spontanicznie nalepki z Jego wizerunkiem przykleiły się do witryn sklepowych, a miasta porosły nagle niespodzianie i bez nacisku władz lasem białoczerwonych chorągwi.

Potem pewnego wieczoru przeciągały samorządnie pustymi ulicami miast polskich orkiestry wojskowe, kolejowe i szkolne, przy grywając sobie dla otuchy skoczna melodia „Die blauen Husaren”.

Ludność odniosła się do tych „blauhuzarskich” pielgrzymek naogół z „żywiolową” obojętnością.

Tylko w Krakowie zgromadziło się coś około półtora tysiąca ludzi na ulicach, ale ci krzyczeli: „Niech żyje państwo narodowe” i śpiewali „Rotę”. Więc za to około 30 z nich poszło do aresztu, gdzie im p. pułkownik Bernard Mond takie Pater Noster (czytaj Dziadku Nasz) wygłosił:

„Milczeć! Ani pary z ust! Jeśli kto puści parę z ust — to w mordę! My mamy na was sposoby! Jak będziecie gadać, to was unieszkodliwimy tak, że wyjdziecie stąd naznaczeni (!)”.

Po takim podniosłem przemówieniu przedstawiciela siły zbrojnej orkiestry już wśród zupełnego milczenia snuły się jak widma lepszych czasów po ulicach podwawelskiego grodu.

A w dzień uroczystości rankiem oddziały wojskowe samorządnie opuściły koszary, poszły spontanicznie defilować przed przypadkowo spotkanymi przedstawicielami władz.

Małe dzieci w szkołach powszechnych przerwały nagle w żywiolowym odruchym wyklady i pobiegły tak szybko, że nauczyciele nie mogli za nimi nadążyć najprzód do kosiola, a potem do świetlic, by oddać hołd Jego portretowi ubranemu zielenią i majem.

Wieczorem gwiazdy spadły samorządnie z nieba i iluminowały swym żywiolowym blaskiem frontony teatrów i gmachów publicznych.

Późno w noc w podrzędnej traktierni b. sztabrotmistrz zancarmów Agapion Spirydionowicz, dziś przytulony przez wszystko przebaczącą Polskę, mówił do Nikifora Andriejewicza, b. rzeczywistego tajnego radcy dworu petersburskiego:

„Wot i nauka w las nie poszła. Niedarmo ja dwadzieścia lat uczył panów Polaczków w Priwiślańskim kraju, jak należy świętować wysokie imieniny”.

A w katedrze poznańskiej Mieszko I. Stary wsparł się jeno mocniej na krzyżu i rzekł do swego Chrobrego syna: „I pomysleć, że się przez tysiąc blisko lat ludziem, że mi się udało wytepić w Polsce kult bałwanów”.

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI
Cegielniana 63.

Dziś w piątek o godzinie 8.30 wieczorem „Przestępcy” Brucknera po cenach najniższych.

TEATR KAMERALNY
Traugutta Nr. 1.

Dziś, piątek po cenach najniższych oraz w niedzielę o godzinie 4.30 po południu ostatnie powtórzenie wesołej efektownej komedji Pawła Franka „Grand-Hotel”.

— TEATR POPULARNY —
Ogrodowa Nr. 18.

Dziś, piątek popoł sobota popoł i wieczór oraz w niedzielę popoł i wieczorem o g 8.30 arcydzieło Al. hr. Fredry „Zemsta za mur graniczny”.

KAINOWA ZBRODNIĄ

W domu przy ul. Wysokiej 11, zamieszkują trzy rodziny braci Binas. Najstarszy z braci 44-letni Franciszek w ostatnich czasach żył na wojennej stopie z braćmi swymi 35 l. Antonim i 38 l. Karolem, przed kilkoma dniami młodsi bracia zwrócili się z prośbą do Franciszka, żeby podarował im z komórki swej trochę słomy, w celu poprawienia sieników. Gdy Franciszek odmówił, bracia słomę i tak wzięli. Dowiedziawszy się o tem Franciszek, postanowił się zemścić. Wczoraj około godz. 10-ej wiecz. spotkawszy braci swych na podwórzu, wszczął z nimi bójkę,

ulegając jednak przew. siłom cofnął się do mieszkania, skąd po chwili wybiegł uzbrojony w siekiere i rzucił się na brata swojego Karola. Po chwili Karol padł na ziemię z rozplataną głową. Przy pomocy nadbiegłych lokatorów udało się Franciszka obezwładnić związawszy sznurami.

Powiadomiona policja aresztowała zbrodniarza zaś pogotowie ratunkowe, przewiozło Karola do szpitala Poznańskich.

Jak nas informują lekarze, Karola nie uda się utrzymać przy życiu. (P)

Kto może odbierać paszporty zagraniczne

Na mocy przepisów o postępowaniu administracyjnym do odbioru paszportów zagranicznych za starostw grodzkich lub powiatowych upoważnione są osoby wymienione w paszportach t. j. ich posiadacze, ewentualnie najbliżsi członkowie rodziny.

Przepisy te były wydane w swoim czasie z tego powodu, żeby jaknajenergiczniej

zwalczyć pośrednictwo w urzędach państwowych. Często się jednak zdarza, że nawet najbliżsi członkowie rodzin nie otrzymują paszportu a to z tego względu, że nie posiadają specjalnych upoważnień i t. d. Wobec tego że często różnie interpretuje się te przepisy ministerstwo ma wydać specjalny okólnik no. mający stosunki w tej dziedzinie. (P)

Umorzenie zaległości podatku przemysłowego i dochodowego

Jak się dowiadujemy Łódzka Izba Skarbowa otrzymała okólnik Ministerstwa Skarbu w sprawie umarzania zaległości podatkowych

W okólniku tym ministerstwo upoważniło Izbę Skarbową do umarzania zaległości do dnia 31 marca a mianowicie:

Zaległości w podatku przemysłowym (za

równie podatku od obrotu jak i za świadczenia przemysłowe) i dochodowym za rok 1927 i lata poprzednie, o ile łączna suma zaległości wraz z dodatkami komunalnymi nie przekracza kwoty 2,000 zł. Umorzenie może Izba zarządzić tylko na podstawie odpowiedniego wniosku właściwego urzędu skarbowego. (P)

GIEŁDY.

Warszawa, 20-go marca.
WALUTY i DEWIZY.

Dolar Stan.	Zjedn. 8,90 (sprzed 8,92 kup 8,88)
Belgia	124,34 (sprzed. 124,65 kup. 124,03)
Holandja	357,70 (sprzed. 358,60 kupno 356,80)
Londyn	43,37 (sprzedaż 43,48 kupno 43,26)
N. Jork	8,907 (sprzedaż 8,927 kupno 8,887)
Paryż	34,90 (sprzedaż 34,99 kupno 34,82)
Praga	26,43 (sprzedaż 26,49 kupno 26,37)
Kopenhaga	238,80 (sprzed 239,40 kup. 238,20)
Szwajcaria	172,63 (sprzed. 173,06 kup. 172,20)
Włochy	46,72 (sprzedaż 46,84 kupno 46,60)
Wiedeń	125,70 (sprzedaż 126,01 kup. 125,39)

Papiery procentowe. 4 proc. pożycz. inwestycyjna 126,00 — 125,00, 5 proc. państw. pożycz. premijowa dolarowa 74,50—74,75, 5 proc. konwersyjna 54,00, 5 proc. pożycz. kol. konwers. 50,50 8 proc. L.Z. Banku gosp. kraj. 94,00 (zł. 161,68) 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94,00 (zł. 161,68) 7 proc. L.Z. Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc.) 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc.) 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94,00 (zł. 161,68) 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83,25 (w proc.) 4 1/2 proc. L. Z. ziemskie złot. 53,50 — 53,75, 5 proc. L. Z. m. Warszawy 57,25 — 57,00, 4 1/2 proc. L. Z. m. Warszawy 54,00, 8 proc. L. Z. m. Warszawy 76,00 — 75,50 — 75,75, 8 proc. L. Z. m. Łodzi 67,50

Tabela wygranych Loterii Państwowej

Dziś w trzynastym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 20-ej polskiej loterii państwowej, padły wygrane na numery następujące:

75.000 złotych na Nr. 38346.

Po 10.000 zł. na nr-y 103267 125524

Po 5.000 zł. na nr-y 85588 137579 145690

Po 3.000 zł. na nr-y 10174 18866 42416 89239 103435 111304

Po 2.000 zł. na nr-y 24267 34774 100726 172341 183260 184886 208257

Po 1.000 zł. na nr-y 17494 18198 22671 39440 54233 56734 58486 68317 69591 69943 76197 77846 90183 124200 126086 142743 154743 159582 181274 191344 195361 19611 197793

Po 600 zł. na nr-y 1785 12017 15711 19897 42442 42742 51247 494 67012 553 69650 73638 837 81371 88509 93146 98929 100746 108866 109603 111706 113948 123470 132490 138930 144007 153109 154404 173485 174409 182395 184476 188854 195278 201503 205890 208995

„ODEON”
Przejazd № 2

„WODEWIL”
Główna № 1

„CORSO”
Zielona 2

Harry Liedtke
w erotycznym filmie p. t.
„Awantury miłosne”
W pozostałych rolach.
HILDA RAUSCH.
HARRY KENT,
KURT VESPERMAN
Nadprogram F A R S A

Tani tydzień
...W PŁOMIENIACH REWOLUCJI..
Potężny film p. t.
Miłość księcia Sergiusza
z udziałem: BILLIE DOVE, LUCY DORRINE, ANTONIO MORENO.
Nadprogram F A R S A

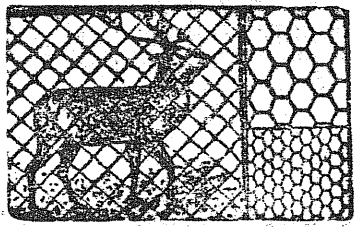
Tani tydzień
Sensacyjny dramat policyjno-lotniczy p. t.
Władca przestworzy
Film ilustrujący wstrząsające walki na ziemi i w powietrzu
W rolach gł. sława Ameryki AL WILSON i uroczą ELSIE FARRON
Nadprogram F A R S A

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi
„SPLENDID”
Na aparatach „Western Electric”
Pocz. sean. o godz. 6, 8 i 10 w.
Dziś i dni następnych
najwspanialszy przebieg sezonu!

Genjalny śpiewak i artysta filmowy
AL JOLSON
Genjalny śpiewak i artysta filmowy
jako
„SPIEWAK JAZZBANDU”
Historja życia artysty, który wyrwany z murów tradycji GHETTA zdobył największą sławę

KAROL FOLKIERSKI
INŻYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘGLY
Al. Kościuszki 3, I p.
Tel. 102-15 Od 1 do 3 i od 5 do 7.
Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p.
Projekty budow., nadzór techniczny, żelbetnictwo
Plany przyłączeń do sieci kanal.
Porada prawno-administr. w sprawach technicz.

Do wynajęcia
2 pokoje
z balkonem z wygodami i kuchnią w nowym domu na I p. róg Zeromskiego i Kopernika 28 424-1



Zdolny agent
AKWIZYTOR
dobrze ustosunkowany w brzozy kolonialnej
poszukiwany od zaraz
Sienkiewicza 34 m. 26 od 9 do 10 rano.
430-3

„SZEWCY”
Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości
w Spółce Szewców
PIOTRKOWSKA 79
AL. KOŚCIUSZKI 22
Tel. 153-38
(Specjalność: detaliczna sprzedaż skór trwałych na wodę)

DRUCIANE
Parkany, Plecionki,
Tkaniny Gazy miedz. do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca
Rudolf Jung
Łódź, Wólczańska 151
Telefon. 128-97

Dr. Feliks SKUSIEWICZ
ANDRZEJA 11
Telefon 137-43
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9.30-11 rano i 5-7.30 po poł.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

WYKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW Sienkiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d

o sprzedania domek drewniany z placem nadającym do budowy. Wiadomość ulica Błomska Nr. 13 przy Kątnej.

Sprzedam gospodarke 9 1/2 morg pszennej ziemi w tem 1 1/2 morgi łąki ogród owocowy 120 drzew, zabudowania murowane kryte blachą i papą, i rozmaite młyńskie przedmioty w okolicy Błazek, bliższe sączygóły Łódź, Andrzeja 15 m. 25 M. Kowaliński
416-2

KRAWIEC DAMSKI M. BERKOWICZ
TRAUGUTTA 5 I piętro
zawiadamia Sz. klientele, że nadeszły oryginalne paryskie modele na sezon wiosenny i letni
Przyjmuje zlecenia z własnych i powierzonych materiałów po cenach przystępnych
Dla pp. urzędniczek specjalne dogodne warunki

SKŁADY NASION
L. Jasińskiego
Łódź, ul. Andrzeja 10, tel. 168-56
Łęczyca, ul. Poznańska 30, tel. 125
prowadzone od 1870 roku — polecają —

Nasiona pierwszej jakości
rolne, traw, drzew, warzywne, kwiatów oraz narzędzia i przyrządy ogrodniczo-pszczelnicze, przytem nawozy, preparaty i środki chemiczne dla celów ogrod.
Cenniki na żądanie bezpłatnie! 35-4

Lek-Dentysta Konrad MIKUCKI
AL. KOŚCIUSZKI 41

GORSETY, NOWE MODELE, PASY BRZUSZNE, lecznicze, przed i po porogowe, biodrowe, poszczuplające gumowe, oraz gumą kombinowane itp.
BIUSTONOSZE i STANICZKI różnych fasonów
POLECA: gotowe i na obstalunek POLECA
„MARTA” PIOTRKOWSKA 109
FRONT II PIĘTRO
—: Przyjmuje się reperacje i pranie gorsetów. —:

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bierterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje, przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawia. „Rozwoj” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.